

Dorota Czyżowska

O celu i granicach rozwoju moralnego

Analiza i Egzystencja 8, 85-101

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DOROTA CZYŻOWSKA*

O CELU I GRANICACH ROZWOJU MORALNEGO

Słowa kluczowe: rozwój moralny, zasada uniwersalności, Kohlberg
Keywords: moral development, claim of crosscultural universality, Kohlberg

Uniwersalność i bezstronność jako cel rozwoju moralnego

Lawrence Kohlberg (1969, 1981, 1984), twórca jednej z najbardziej znaczących teorii rozwoju moralnego, przyjął poznawczo-rozwojową perspektywę w badaniach nad moralnością, a centralnym przedmiotem swoich zainteresowań uczynił rozumowanie moralne (ang. *moral reasoning*). Jego teoria nawiązuje do moralnych teorii Baldwina, Deweya, Tuftsa, Meada i Piageta. Jest to psychologiczna teoria ontogenezy, której zasadniczym celem jest opis rozwoju moralnego. Kohlberg (1981) uważa, że dobra teo-

* Dorota Czyżowska, dr, absolwentka Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie adiunkt w Zakładzie Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej im. S. Szumana Uniwersytetu Jagiellońskiego. Główne dziedziny zainteresowań to rozwój człowieka w biegu życia, ze szczególnym uwzględnieniem problemów dotyczących rozwoju społecznego i moralnego, oraz psychologia edukacji. Prowadzi badania dotyczące rozwoju myślenia moralnego i jego uwarunkowań. Autorka m.in. artykułów: *Płeć a etyka troski i etyka sprawiedliwości*, „Psychologia Rozwojowa” 2004, t. 9; *Płeć psychologiczna i jej związek z rozumowaniem moralnym*, „Psychologia Rozwojowa” 2006, t. 11, nr 3.

ria rozwoju moralnego jednostki powinna nie tylko odpowiadać na pytanie: dlaczego ludzie przechodzą ze stadium niższego do stadium wyższego?, dając opis i wyjaśnienie mechanizmu rozwoju, ale również wyjaśniać, dlaczego wyższe stadium jest bardziej sprawiedliwe, czyli takie, że dostarcza bardziej sprawiedliwych rozwiązań aniżeli stadium niższe. Inaczej mówiąc, teoria taka winna dać odpowiedź na pytanie: dlaczego ludzie powinni preferować wyższe stadia rozwoju?

Odpowiedzi na pytanie pierwsze dostarcza teoria psychologiczna, natomiast na drugie – teoria filozoficzna. Kohlberg stoi tym samym na stanowisku, iż ogólna psychologiczna teoria rozwoju moralnego nie może nie uwzględniać jej filozoficznych implikacji. Jego zdaniem teoria psychologiczna i filozoficzna są teoriami wzajemnie się uzupełniającymi i dopiero ich połączenie pozwala na stworzenie ogólnej teorii rozwoju moralnego.

Jednym z centralnych i zarazem najbardziej dyskusyjnych założeń teorii Kohlberga jest założenie uniwersalizmu. Uniwersalizm moralny Kohlberga wyraża się w dwóch szczegółowych twierdzeniach. Zgodnie z pierwszym twierdzeniem zasady moralne są uniwersalne i we wszystkich kulturach spotykamy te same kategorie sądów moralnych, które koncentrują się wokół zasad sprawiedliwości. W myśl drugiego twierdzenia rozwój moralny przebiega w sposób niezmienny w określonym porządku sekwencyjnym we wszystkich kulturach. Tym, co różni poszczególne jednostki, jest tempo owego rozwoju oraz najwyższe osiągnięte stadium.

Opisując najwyższy poziom rozwoju rozumowania moralnego, Kohlberg również odwołał się do pojęcia uniwersalności. Rozwój polega na przechodzeniu od sądów, przekonań i zasad postępowania, uwzględniających jedynie własną perspektywę jednostki, do ogólnych uniwersalnych reguł, które odnoszą się do wszystkich ludzi i wszystkich sytuacji. Początkowo jednostka jest zdolna spostrzegać otaczającą ją świat społeczny i zachodzące w nim moralne konflikty jedynie z egocentrycznego punktu widzenia (stadium 1). W trakcie rozwoju może ona osiągnąć uniwersalnie indywidualistyczny punkt widzenia (stadium 6), tj. punkt widzenia możliwy do przyjęcia przez każdą racjonalną jednostkę (por. Charakterystyka stadiów moralnych).

Przedstawiona przez Kohlberga sekwencja rozwoju rozumowania moralnego jest w znacznej mierze wynikiem analiz zebranego materiału empirycznego. Opisując jednakże najwyższy poziom rozumowania moral-

CHARAKTERYSTYKA STADIÓW MORALNYCH

Poziom przedkonwencjonalny
<p>Stadium 1 – Egocentryczny punkt widzenia</p> <p>Słuszne jest unikanie łamania reguł, za którymi stoją sankcje. Należy unikać czynienia szkód osobom lub ich własności z uwagi na posłuszeństwo wobec autorytetu i chęć uniknięcia kary. Nie uwzględnia się punktu widzenia innych osób, nie bierze się pod uwagę ich potrzeb i interesów.</p> <p>Stadium 2 – Konkretny indywidualistyczny punkt widzenia</p> <p>Słuszne jest dbanie o zaspokojenie własnych potrzeb i interesów, przy czym należy pamiętać, że inni mają prawo czynić to samo. Pojawia się świadomość, że każdy człowiek ma swoje potrzeby i interesy, a interesy różnych osób mogą być ze sobą w konflikcie. Słuszne jest to, co jest równą wymianą i wzajemną korzyścią.</p>
Poziom konwencjonalny
<p>Stadium 3 – Perspektywa osoby pozostającej w związkach z innymi osobami</p> <p>Słuszne jest czynienie tego, czego oczekuje się od osób pełniących określone role: syna, ojca, przyjaciela itp. Ważne jest „bycie dobrym”, tzn. działanie z dobrych pobudek, okazywanie zainteresowania i troski o innych, utrzymywanie dobrych stosunków.</p> <p>Stadium 4 – Społeczny punkt widzenia</p> <p>Słuszne jest to, co przyczynia się do pomyślności społeczeństw, grup lub instytucji. Należy wypełniać obowiązki i powinności, na które wyraziło się zgodę. Prawa należy zawsze przestrzegać, z wyjątkiem przypadków krańcowych. Powodem słusznego postępowania jest również nakaz sumienia mówiący o konieczności wywiązania się z określonych własnych zobowiązań.</p>
Poziom pokonwencjonalny
<p>Stadium 5 – Perspektywa praw jednostki jako podstawy społecznego punktu widzenia</p> <p>Pojawia się świadomość, że ludzie wyznają różne wartości i mają różne opinie, a większość wartości i reguł jest zrelatywizowana do grupy, do której się należy. Te zrelatywizowane reguły winny być przestrzegane, gdyż są wynikiem umowy społecznej. Pewne ogólne wartości i prawa, np. życie czy wolność, muszą być przestrzegane w każdym społeczeństwie niezależnie od zdania większości.</p> <p>Stadium 6 – Perspektywa uniwersalnego moralnego punktu widzenia</p> <p>Słuszne jest przestrzeganie przyjętych przez siebie zasad etycznych. Pojawia się przekonanie o ważności powszechnych zasad etycznych i poczucie osobistego wobec nich zobowiązania. Poszczególne prawa lub społeczne umowy są ważne dlatego, że opierają się na tych zasadach. W przypadku niezgodności prawa z tymi zasadami należy działać zgodnie z ogólnymi zasadami moralnymi. Zasadami tymi są powszechne zasady sprawiedliwości, równości praw człowieka oraz szacunku dla godności istot ludzkich jako indywidualnych osób.</p>

nego (poziom pokonwencjonalny), a szczególnie końcowy punkt tego rozwoju, który stanowi stadium 6, Kohlberg odwołał się do filozoficznych normatywnych teorii moralności. Cała sekwencja stadiów opisana jest za pomocą normatywnego kryterium, które występuje w teorii jako najbardziej adekwatne stadium rozumowania moralnego. Stąd w charakterystykach stadiów pokonwencjonalnych widoczny jest wpływ systemów filozoficznych zachodnich filozofów, szczególnie Immanuela Kanta, którego imperatyw kategoryczny „postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem” (Kant 1953, s. 50) ma stanowić przykład zasady moralnej odzwierciedlającej perspektywę stadium najwyższego (stadium 6). Kohlberg, konstruując model rozwoju rozumowania moralnego, mówi zatem nie tylko o tym „jak jest”, ale również o tym, „jak być powinno”. Nie tylko opisuje rozwój rozumowania moralnego, ale wytycza w pewnym sensie cel tego rozwoju, uznając równocześnie, iż ma on charakter uniwersalny.

Opisując sekwencję rozwoju, Kohlberg pragnie wykazać, iż wyższe stadium jest obiektywnie lepsze niż niższe. Jego wyższość jest natury poznawczej (sądy ze stadiów wyższych są bardziej złożone i zróżnicowane niż sądy ze stadiów niższych) oraz moralnej (sądy ze stadiów wyższych są bliższe spełnienia formalnych kryteriów odróżniających sądy moralne od innych sądów). Formalne kryteria sądów moralnych, które rozwijane były na gruncie filozofii moralności, począwszy od Kanta do współczesnych (Hare, Frankena, Rawls), to:

- preskryptywność (koncepcja wewnętrznego obowiązku);
- uniwersalność (sądy moralne powinny być tak formułowane, aby każdy mógł się do nich zastosować);
- pierwszeństwo (zagadnienia moralne powinny mieć prymat nad wszystkimi innymi).

Spełnienie powyższych kryteriów pozwala uznać sąd i jego uzasadnienie za uwzględniające moralny punkt widzenia i oparte na ogólnych, formalnych zasadach moralnych, które należy odróżniać od szczegółowych praw moralnych.

Kohlberg pragnie wykazać, że wyższe stadia są lepsze nie tylko dlatego, że są bardziej wartościowe moralnie, ale również dlatego, iż umożliwiają formułowanie bardziej słusznych i moralnie właściwych sądów, przez co rozumie takie sądy, na które zgodziliby się wszyscy racjonalnie myślący ludzie. Wymóg ten spełnia całkowicie jedynie stadium 6, co potwierdziły

badania empiryczne. Tylko osoby ze stadium 6 są zgodne co do sposobu rozwiązania dylematu moralnego.

Teoria Kohlberga w dużej mierze opiera się na poglądach Piageta (1981), który twierdził, że rozwój ma charakter stadialny i zmierza ku coraz bardziej stabilnej równowadze. Kohlberg przyjmuje założenie, że pojawienie się nowej struktury moralnej musi być poprzedzone obecnością nowej struktury logicznej, ale zakłada również, iż równowaga moralna (ang. *moral equilibrium*) zawiera w sobie przyjmowanie punktów widzenia innych osób i zdolność do ich koordynowania, a także rozumienie zasad słuszności i sprawiedliwości. Sytuacja moralna w stanie zaburzonej równowagi to taka, w której ścierają się ze sobą sprzeczne racje. Rozwiązanie, czyli przywrócenie równowagi, polega na tym, że każdemu „oddaje się sprawiedliwość” zgodnie z zasadami, które są oceniane jako sprawiedliwe przez wszystkich zaangażowanych w dany konflikt. Założenie o równoważeniu jest bliskie etycznemu formalizmowi Kanta i Rawlsa. Podobieństwo między psychologiczną i normatywną teorią pozwala na sformułowanie twierdzenia, że psychologicznie bardziej zaawansowane stadium rozwoju moralnego jest równocześnie bardziej właściwe z punktu widzenia kryteriów moralno-filozoficznych. Można przyjąć, że pomiędzy teoriami psychologicznymi i filozoficznymi występuje dwustronna zależność – kryteria moralno-filozoficzne pomagają zdefiniować psychologiczne, a z kolei psychologiczne badania nad rozwojem moralnym pozwalają na dookreślenie kryteriów filozoficznych.

Kohlberg, podobnie jak Rawls, przyjmuje, iż rozwój zmierza w kierunku osiągnięcia refleksyjnej równowagi (ang. *reflective equilibrium*). Pojęcie to można rozumieć na kilka sposobów. Oznacza ono na przykład równowagę pomiędzy ogólnymi zasadami moralnymi a sędziami dotyczącymi konkretnych sytuacji. Zdaniem Rawlsa (1994) w oparciu o nasze sądy jednostkowe wyciągamy wnioski o ogólnych zasadach tkwiących u ich podstaw, aby następnie wykorzystywać te zasady przy formułowaniu kolejnych sądów jednostkowych. Proces ten ma charakter ciągły, prowadząc co pewien czas do zmiany – albo naszych zasad, albo naszych intuicji co do tego, co jest właściwe w konkretnej sytuacji. Warto zwrócić uwagę na podobieństwo opisywanego tu przez Rawlsa mechanizmu osiągnięcia równowagi, do tego, który opisywał Piaget, mówiąc o równowadze będącej wynikiem asymilacji i akomodacji.

Sąd moralny jest w równowadze i sprawiedliwy wówczas, gdy jest wydany z „pozycji pierwotnej” i „pod zasłoną niewiedzy”. Te dwa pojęcia opisują hipotetyczną sytuację osoby, która formułuje sąd moralny. Musi ona liczyć się z tym, że może znaleźć się na miejscu jakiegokolwiek osoby zaangażowanej w dany dylemat, ale nie wie, kim konkretnie w tej sytuacji będzie. „Zasłona niewiedzy” umożliwia spełnienie formalnych kryteriów sądu moralnego, którymi są bezstronność i uniwersalność. Sąd jest bezstronny, gdy sędzący nie wie, kim są osoby zaangażowane w daną sytuację. Uniwersalność definiowana jest przez imperatyw kategoryczny Kanta. W „pozycji pierwotnej” równowaga osiągnięta jest przez odwracalność. Sąd jest odwracalny, gdy wydający go przyjmuje kolejno pozycje wszystkich zaangażowanych w daną sytuację osób. Odwracalność można osiągnąć poprzez „idealne przyjmowanie ról”. W procesie tym każdy stawia się w wyobraźni na miejscu kolejnych osób i zastanawia się, jakie żądania mogłyby one sformułować ze swojej pozycji. Jeśli żądania jednej osoby są sprzeczne z żądaniami wysuwanymi przez inną osobę, musimy wyobrazić sobie zamianę miejsc pomiędzy nimi i odrzucić to żądanie, które wydaje się mniej zasadne.

Mamy zatem dwa sposoby rozstrzygnięcia konfliktu moralnego i niezależnie od tego, który wykorzystamy, zdaniem Kohlberga, dojdziemy do tego samego rozwiązania. Pierwszy sposób to „idealne przyjmowanie ról”. W tym przypadku w punkcie wyjścia mamy nastawienie altruistyczne i empatyczne. Rozważając dylemat Heinza¹, przyjmujemy w wyobraźni kolejno role: Heinza, jego żony, aptekarza i formułujemy żądania z ich punktów widzenia. Żona Heinza domaga się ratowania życia, a aptekarz szacunku dla swojej własności, ich żądania są zatem sprzeczne. Jeśli jednak aptekarz wyobraziłby sobie, że sam znalazł się na miejscu umierającej na raka kobiety, musiałby przyznać, że jej żądanie jest bardziej zasadne. Wynika z tego, że Heinz powinien ukraść lekarstwo.

Drugi sposób rozstrzygnięcia dylematu moralnego to podejmowanie decyzji z „pozycji niewiedzy”. W tym przypadku mamy na uwadze własne korzyści, a w punkcie wyjścia dominuje nastawienie egoistyczne. W dyle-

¹ Dylemat Heinza to jeden z hipotetycznych dylematów moralnych, zawartych w wywiadzie opracowanym przez Kohlberga i jego współpracowników, służącym do określania poziomu rozwoju rozumowania moralnego. Pełna treść tego dylematu na stronie 91.

macie Heinza podejmujemy decyzję, wyobrażając sobie, że możemy być nim, jego żoną lub aptekarzem, ale nie wiemy, którą konkretnie osobą jesteśmy. Jeśli Heinz nie ukradnie lekarstwa, to możemy umrzeć, jeśli będziemy jego żoną, lub odnieść materialną korzyść z tytułu jego sprzedaży, jeśli będziemy aptekarzem. Jeśli Heinz ukradnie lekarstwo, to możemy dzięki temu przeżyć albo ponieść stratę materialną. W tym przypadku również dochodzimy do wniosku, że Heinz powinien ukraść lekarstwo, ponieważ takie rozwiązanie oznacza największy zysk lub najmniejszą stratę dla każdej z zaangażowanych w tę sytuację osób (por. Dylemat Heinza).

DYLEMAT HEINZA

W europejskim kraju kobieta umierała z powodu szczególnej odmiany raka. Istniało lekarstwo, które w opinii lekarzy specjalistów mogło ją uratować. Była to odmiana radu, którą niedawno odkrył farmaceuta mieszkający w tym samym mieście. Koszt wytwarzania lekarstwa był wysoki, lecz farmaceuta i tak żądał ceny dziesięciokrotnie wyższej od kosztów własnych jego produkcji. Płacił 400 dolarów za rad, a żądał 4000 dolarów za małą dawkę lekarstwa. Heinz, mąż chorej kobiety, prosił każdego ze swoich znajomych o pożyczanie pieniędzy oraz skorzystał ze wszystkich legalnych sposobów, aby zebrać potrzebną kwotę, lecz zgromadził jedynie około 2000 dolarów, czyli tylko połowę ceny lekarstwa. Udał się do farmaceuty i powiedział mu, że jego żona jest umierająca. Poprosił go, aby sprzedał mu lekarstwo taniej albo pozwolił zapłacić w późniejszym terminie. Farmaceuta powiedział: „Nie, ja odkryłem to lekarstwo i zamierzam zrobić na tym pieniądze”. Po wyczerpaniu wszystkich legalnych sposobów zdobycia lekarstwa Heinz wpadł w rozpacz i zaczął myśleć o włamaniu się do apteki, aby ukraść je dla żony.

Zdaniem Kohlberga w pełni dojrzałe sądy moralne wyrażają tylko osoby będące w stadium 6. Jeszcze w stadium 5 częsta jest postawa utylitarystyczna, co sprawia, że rozwiązania te nie spełniają wymogu odwracalności, gdy przeciwstawia się w nich dobro wielu osób prawom konkretnej jednostki. Osoby ze stadium 5, prezentujące postawę utylitarystyczną, gotowe są nie uwzględniać słuszych roszczeń jednostki, jeśli ich przyjęcie oznaczałoby zmniejszenie korzyści dla ogółu. Badani w stadium 6 w pierwszej kolejności uwzględniają prawa jednostek, a dopiero potem rozważają kwestie dobra ogółu. Różnice w rozstrzygnięciu konfliktów moralnych przez osoby będące w stadium 5 i 6 ilustrują rozwiązania dylematu dotyczącego misji samobójczej.

Dylemat

W Korei kompania złożona z 10 żołnierzy uciekała przed oddziałem wroga, który przewyższał ją liczebnie. Żołnierze przekroczyli most, ale nieprzyjacielski oddział wciąż znajdował się po drugiej stronie. Gdyby któryś z nich zawrócił i wysadził most, reszta mogłaby uciec. Jednak ten, który podjąłby się tego zadania, nie zdołałby ujść z życiem. Na pytanie kapitana, kto chciałby wykonać to zadanie, nikt nie zgłosił się na ochotnika. Było oczywiste, że wszyscy zginą, jeśli nikt nie wróci. Kapitan był jedyną osobą, która mogła poprowadzić odwrót. Ostatecznie kapitan doszedł do wniosku, że musi zdecydować się na jedną z dwóch możliwości. Pierwsza to zlecenie misji ekspertowi od tego typu zadań – w tym przypadku prawdopodobieństwo powodzenia wynosi 80%. Druga to wysłanie osoby wyłonionej w drodze losowania. Jeśli zostałaby wylosowana jakakolwiek inna osoba niż ekspert, prawdopodobieństwo powodzenia misji wynosi 70%.

Które rozwiązanie powinien wybrać kapitan i dlaczego?

Osoba zakwalifikowana do stadium 5 odpowiada, że kapitan powinien wysłać eksperta, który miałby sam wykonać zleczone zadania w nadziei, że uda się uratować kompanię. Nie powinien kazać żołnierzom ciągnąć losów, albowiem w wyniku takiej loterii może zostać wyłoniona osoba mniej wykwalifikowana i doświadczona. Ekspert nie ma prawa odmówić, ponieważ sam się podjął służby wojskowej na czas wojny. W pierwszej kolejności powinno być wzięte pod uwagę to, kto jest w stanie wykonać zadanie i ocalić jak największą liczbę osób. Kapitan powinien też uwzględnić to, jaki wpływ na żołnierzy będzie miała jego decyzja. Niezależnie od tego, jakie są jego własne poglądy dotyczące sprawiedliwości, powinien szanować poglądy swoich podwładnych, ponieważ jeśli jego postępowanie zostanie odebrane jako niesprawiedliwe, będzie to szkodliwe dla *morale* żołnierzy.

Osoba zakwalifikowana do stadium 6 odpowiada na wyżej postawione pytanie, że należy przeprowadzić losowanie. Jeśli wybierze się eksperta, to odbierze mu się szansę na przeżycie. A przecież chciałby on żyć tak samo jak każdy, i żądałby dla siebie takiej samej szansy, jaką mają inni. Byłoby dobrze zwiększyć szanse na ocalenie wszystkich, ale to kwestia drugorzędna w stosunku do sprawiedliwości. Sprawiedliwość oznacza traktowanie ludzi jako mających taką samą niezbywalną wartość i takie samo prawo do życia niezależnie od okoliczności.

Warto przypomnieć, iż, zdaniem Kohlberga, stadium 6 nie stanowi kresu rozwoju moralnego i możliwe jest jeszcze stadium 7, które autor charakteryzuje jako stadium moralno-religijne. Przechodzenie do stadium 7 łączy się z odczuciem bezsensu własnego czy też w ogóle ludzkiego życia. Osoba, która osiągnęła stadium 6, bardzo często odczuwa bowiem cierpienie i rozpacz związane z pytaniem o sens bycia moralnym, o sens bycia sprawiedliwym w świecie pełnym niesprawiedliwości i cierpienia, gdzie ludziom nieuczciwym i niesprawiedliwym często wiedzie się lepiej aniżeli tym, którzy dążą do sprawiedliwości. Pytanie: „po co być moralnym?” wiąże się z pytaniem o sens życia. Przewyciężenie pojawiającego się w tym momencie kryzysu i rozpacz jest możliwe dzięki przyjęciu perspektywy kosmicznej, którą Kohlberg odróżnia od uniwersalnej perspektywy stadium 6. W stadium 7 osoba doświadcza jedności z Bogiem, kosmosem czy naturą, doświadcza poczucia bycia częścią większej, nieskończonej całości. Nie zmienia się tu zasadniczo definicja uniwersalnych zasad ludzkiej sprawiedliwości odkrytych w stadium 6, ale następuje integracja tych zasad z ostatecznym sensem życia. Stadium 7 to stadium religijne i ontologiczne, a jak zaznacza Kohlberg, ogromne, indywidualne zróżnicowanie, jakie pojawia się na tym etapie rozwoju sprawia, że trudno o jednoznaczną i precyzyjną charakterystykę tego etapu.

Uniwersalność w świetle badań empirycznych

Przeprowadzono szereg badań empirycznych, których celem było sprawdzenie, czy osoby z różnych kultur używają tych samych zasad organizacji myślenia, i czy ich rozwój rozumowania moralnego przebiega zgodnie z modelem opisanym przez Kohlberga.

Badania pozwalają mówić o związku między wiekiem a poziomem rozumowania moralnego przynajmniej do okresu dorosłości (Snarey 1985). Jak pokazują badania dotyczące osób dorosłych, w okresie tym nie odnotowuje się wyraźnej zależności między wiekiem a stadium rozumowania moralnego. Stwierdzono natomiast, iż poziom rozumowania moralnego związany jest wtedy ściślej z poziomem wykształcenia oraz doświadczeniem jednostki (Colby i in. 1983; Rest, Thoma 1985; Armon, Dawson 1997; Niemczyński i in. 1988; Czyżowska i in. 1993; Czyżowska, Niemczyński 1997). Szczególną rolę odgrywają doświadczenia związane z podejmowa-

niem nowych ról społecznych, z wchodzeniem w nowe związki interpersonalne oraz z pracą w instytucjach społecznych i politycznych (Holstein 1976; Parikh 1980). Wyniki badań wskazują, że rozwój moralny jest możliwy również po adolescencji, co więcej, istnieją stadia rozumowania moralnego dostępne dopiero osobom dorosłym. Armon (Armon 1984, 1987; Armon, Dawson 1997) twierdzi, że do stadiów tych należy stadium 4, które zazwyczaj nie pojawia się przed 24. rokiem życia, oraz stadium 5, którego nie rejestruje się zwykle przed 35. rokiem życia (por. też Niemczyński i in. 1988).

W wyniku badań porównawczych przeprowadzonych w różnych kulturach stwierdzono, iż stadia poziomu przedkonwencjonalnego i konwencjonalnego, tj. stadia od 1 do 4, są uniwersalne (Snarey 1985; Snarey, Keljo 1991). Stadia te rejestrowane były w zdecydowanej większości prób obejmujących dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Poważne wątpliwości budzi natomiast uniwersalność stadiów pokonwencjonalnych. Dyskusja dotyczy szczególnie stadium 5, gdyż stadium 6 nie doczekało się opracowania w podręczniku oceny Kohlberga (Colby i in. 1987). Stadium 5 pojawia się bardzo rzadko w badaniach empirycznych, a są kultury, w których nie jest ono w ogóle rejestrowane. Badania wskazują, że zdecydowana większość dorosłych osiąga najwyżej konwencjonalny poziom rozumowania moralnego (Snarey 1985; Snarey, Keljo 1991). Potwierdziły to również badania polskie (Niemczyński i in. 1988; Czyżowska 1991; Czyżowska i in. 1993).

Niską częstotliwość występowania stadiów pokonwencjonalnych próbuje się wyjaśnić w różnoraki sposób (Snarey 1985). Według jednej z możliwych interpretacji, obecna definicja stadiów pokonwencjonalnych jest kulturowo ograniczona, co sprawia, że stadia te nie są identyfikowane w niektórych typach kultur. Zgodnie z innym możliwym wyjaśnieniem, uzyskane dane potwierdzają doktrynę społecznego ewolucjonizmu, według której przedstawiciele jednych kultur byłiby na wyższym poziomie rozwoju moralnego, natomiast wszystkie kultury, w których stadia pokonwencjonalne nie występują, znajdowałyby się na niższym poziomie tego rozwoju.

Trzeci sposób wyjaśnienia interesującego nas problemu idzie w kierunku stwierdzenia, że Kohlbergowskie stadia pokonwencjonalne nie są jeszcze w pełni określone i dlatego powstają trudności z ich rozpoznaniem w różnych kulturach. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż materiał badawczy sprawiający trudności osobom oceniającym najczęściej klasyfikowany dotyczył stadium przejściowego 4/5 lub stadium 5, co mogłoby w jakimś stopniu potwierdzać przedstawione tu wyjaśnienie.

Snarey i Keljo (1991) dokonali analizy jakościowej takiego materiału zebranego w siedmiu kręgach kulturowych: Izraelu, Indiach, Kenii, Nowej Gwinei, Tajwanie, Turcji i USA. Próbując określić przyczyny, dla których rozumowania moralne są trudne do oceny przy użyciu Kohlbergowskiego podręcznika służącego do analizy i oceny materiału zebranego w trakcie wywiadu (Colby, Kohlberg i in. 1987) i zamieszczonej tam charakterystyki stadiów oraz ustalić, na czym polega brak teorii Kohlberga, odwołali się oni do koncepcji stosunków społecznych niemieckiego socjologa Ferdinanda Tönniesa. Tönnies (1887/1988), rozważając zagadnienia stosunków społecznych, zwraca się ku etycznym, socjologicznym oraz psychologicznym wymiarom relacji zachodzących pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Twierdzi, iż byty społeczne wywodzą się z bytów indywidualnych i przeciwstawia się koncepcjom traktującym jednostkę jako całkowicie zdeterminowaną przez grupę. Autor przyjmuje perspektywę rozwojową w badaniach dotyczących stosunków społecznych. Łącząc socjologiczny i psychologiczny punkt widzenia, wskazuje na wzajemne powiązania między rozwojem społeczeństw a rozwojem indywidualnym jednostek.

Tönnies wyróżnił dwie podstawowe formy stosunków społecznych: wspólnotę (niem. *Gemeinschaft*) i stowarzyszenie (niem. *Gesellschaft*), wzajemnie je sobie przeciwstawiając. Wspólnota, będąca wcześniejszą rozwojowo formą życia społecznego, stanowi trwałą i autentyczną formę współżycia występującą u wszystkich istot organicznych. Wspólnota ludzka jest wspólnotą rozumną i opiera się na bezpośrednich relacjach międzyludzkich. U jej podłoża leżą: zwyczaj, tradycja i wzajemne porozumienie. Porozumienie określa Tönnies jako szczególny instynkt społeczny łączący ludzi jako członków pewnej całości. Wspólnota może się opierać na więzach krwi, bliskości terytorialnej lub więzach duchowych łączących jej członków. Stosunki międzyludzkie charakteryzuje życzliwość i wzajemne zainteresowanie, a relacje konstruowane są jako rzeczywiste i organiczne, będące celami samymi w sobie.

Stowarzyszenie, w przeciwieństwie do wspólnoty, która przyrównywana bywa do żywego organizmu, jest tworem mechanicznym funkcjonującym w oparciu o kontrakt i konwencję, tworem, który tworzą jednostki zdolne do wzajemnych świadczeń. Świadczenia możliwe do uzyskania oraz oferowane innym stanowią podstawę wszelkich stosunków. W stowarzyszeniu każdy zabiega przede wszystkim o własną korzyść. W odróżnieniu od wspólnoty, stowarzyszenie stanowi formę współżycia istniejącą dopóty, dopóki

jest to korzystne dla tworzących ją osób. Relacje mają tu charakter bardziej mechaniczny i są traktowane jako środki do realizacji określonych celów.

Tönnies twierdził, iż rozwój społeczny postępujący od prymitywnej agrarnej wspólnoty, przez nowoczesne indywidualistyczne społeczeństwo kapitalistyczne, winien zmierzać ku nowej formie wspólnoty będącej wspólnotą wyższego rzędu. Nowa wspólnota miałaby stanowić próbę przezwyciężenia dychotomii między tradycją i rozumem. Miałaby się opierać na mądrości i prawie naturalnym, a relacje społeczne, będące środkami do realizacji celów, stanowiłyby równocześnie cel sam w sobie.

Analizując charakterystyki stadiów przedstawione przez Kohlberga, łatwo zauważyć, iż znajduje w nich wyraz koncepcja społeczeństwa jako stowarzyszenia. W systemie Kohlbergowskim nacisk kładzie się na formalne i prawne aspekty funkcjonowania społeczeństwa. Społeczeństwo rozpatrywane jest jako system czy organizacja społeczna, a zadaniem członków społeczeństwa jest dbałość o jego spójne i harmonijne funkcjonowanie.

W badaniach polskich również pojawiły się sądy moralne sprawiające trudności osobom oceniającym, tzn. sędziowie mieli wątpliwości, jaką perspektywę przyjmuje osoba wyrażająca dany sąd moralny (Niemczyński i in. 1988; Czyżowska 1991; Czyżowska i in. 1993; Czyżowska, Niemczyński 1997). Analiza tych sądów doprowadziła do przekonania, iż trudność ta wynika z faktu, iż osoby badane rozumieją społeczeństwo w odmienny od proponowanego przez Kohlberga sposób. Społeczeństwo widziane jest poprzez pryzmat stosunków międzyludzkich. Słuszne jest to, co przyczynia się do tworzenia, podtrzymywania lub pogłębiania więzi między ludźmi będącymi członkami danej społeczności. Osoby powinny podejmować działania, które służą tworzeniu dobrej atmosfery współżycia, a ich celem jest dbałość o pomyślność społeczeństwa, dobro jego członków oraz dobre i harmonijne relacje między nimi. Prezentowana tu wizja społeczeństwa bardziej odpowiada koncepcji społeczeństwa jako wspólnoty aniżeli stowarzyszenia, które znajduje odzwierciedlenie w teorii Kohlberga i jego charakterystyce stadiów rozwojowych jednostki. Wydaje się, iż nieuwzględnienie przez Kohlberga jednej z możliwych wizji społeczeństwa może stanowić istotny brak tej teorii.

Z krytyką teorii Kohlberga wystąpiła m.in. Carol Gilligan, która zarzuciła jej istotne braki. Gilligan (1982) twierdzi, że istnieją dwie orientacje moralne. Jedna to orientacja na sprawiedliwość znajdująca wyraz w teorii Kohlberga, która, zdaniem Gilligan, jest bardziej charakterystyczna dla

mężczyzn. Druga to orientacja na troskę o osobę i odpowiedzialność w związkach interpersonalnych, mająca miejsce w myśleniu moralnym kobiet. Rozróżnienie czynione między orientacją sprawiedliwości z jednej strony oraz troski i odpowiedzialności z drugiej odnosi się do sposobu, w jaki rozważa się problemy moralne. Perspektywa sprawiedliwości kładzie nacisk na wzajemność, równość, szacunek, a nie na troskę, opiekę i otwartość na potrzeby innych i odwrotnie. Postulaty, aby nie traktować nikogo niesprawiedliwie (nieuczciwie) oraz nie opuszczać w potrzebie, charakteryzują odpowiednio te perspektywy. Wydaje się, iż wyróżnione orientacje moralne mogą wiązać się z różnymi sposobami widzenia relacji międzyludzkich. Za każdą z nich stoją różne wyobrażenia czy odmienne ideały stosunków społecznych. Osoby używające każdej z tych orientacji mają inne oczekiwania co do wartości oraz zasad, jakimi powinno rządzić się życie społeczne.

Jak pokazują badania empiryczne, związek orientacji moralnej z płcią nie jest tak silny i jednoznaczny, jak początkowo sugerowała Gilligan. Zarówno kobiety jak i mężczyźni używają obu orientacji, przy czym mężczyźni rzeczywiście częściej używają orientacji sprawiedliwości, natomiast u kobiet częściej spontanicznie pojawia się orientacja troski i odpowiedzialności (Gilligan, Attanucci 1988). Zauważono równocześnie, iż kobiety częściej aniżeli mężczyźni używają obu moralnych orientacji, co mogłoby świadczyć o większej plastyczności w stosowaniu tych orientacji (por. Kocłęga i in. 1993). Stwierdzono również, iż o tym, jaka orientacja moralna zostanie użyta w danym przypadku, decyduje charakter problemu, jaki należy rozwiązać. Okazuje się, iż treść dylematu może wpływać na wybór orientacji, co z kolei określa sposób rozważenia problemu oraz strategię jego rozwiązywania (Johnston 1988; Walker 1991, 1995). Istnieją podstawy, aby przypuszczać, iż różnice w zakresie preferencji jednej z orientacji moralnych mogą dotyczyć nie tylko kobiet i mężczyzn, ale także różnych kultur czy grup społecznych.

W świetle badań empirycznych prowadzonych w różnych kulturach, które wskazały na rzadkie przypadki rozwoju poza poziom konwencjonalny, pojawiło się pytanie, czy dalszy rozwój moralny jest faktycznie zjawiskiem tak rzadkim. Łączy się ono z pytaniem o możliwości rozwoju moralnego w dorosłości, czy też zmiany rozwojowe, jakie zachodzą w tym okresie, nie są rejestrowane przez procedurę badawczą proponowaną przez Kohlberga oraz jego koncepcje rozwoju moralnego.

Badania wskazujące na trudności w ocenie części materiału empirycznego, zebranego w różnych kulturach, pozwalają przypuszczać, iż na sposób rozwiązywania problemu moralnego może mieć wpływ wizja stosunków społecznych lub wyobrażenie pewnego stanu idealnego w tym zakresie, jaki posiada osoba badana. Z uwagi na fakt, iż w teorii Kohlberga znajduje odzwierciedlenie zachodnia ideologia liberalna z określoną wizją stosunków społecznych, pojawia się wątpliwość, czy opracowana przez Kohlberga procedura badawcza pozwala na adekwatną ocenę rozumowań moralnych związanych z odmienną koncepcją stosunków społecznych i inną od sprawiedliwościowej orientacją moralną. Z drugiej strony należy zauważyć, iż stadia pokonwencjonalne, stanowiące końcowy etap rozwoju, nie muszą być osiągnięte przez wszystkie jednostki, zwłaszcza że stadia te (szczególnie stadium 6) należy potraktować jako pewien ideał, ku któremu jednostka zmierza w trakcie rozwoju moralnego. Stąd w każdej badanej próbie dorosłych prawdopodobieństwo spotkania osoby w tym stadium będzie mniejsze niżeli prawdopodobieństwo spotkania osoby funkcjonującej na poziomie konwencjonalnym. Warto również zaznaczyć, iż mówiąc, że stadia pokonwencjonalne pojawiają się w badanych próbach rzadko, mówimy o ocenie globalnej, która nie odzwierciedla w pełni wszystkich stadiów, które ujawniają osoby badane, formułując moralne sądy. Sądy odzwierciedlające perspektywę stadium 5 pojawiają się niejednokrotnie u osób, u których nadal dominuje rozumowanie ze stadium 4, i które ostatecznie uzyskują ocenę globalną odpowiadającą temu właśnie stadium. Jednakże fakt, że w rozumowaniu osób badanych pojawiają się sądy odpowiadające perspektywie stadium 5, przy równocześnie niewielkiej ilości ocen globalnych na poziomie tego stadium, można interpretować w ten sposób, że wprawdzie niewiele osób osiąga najwyższy poziom rozwoju moralnego, ale jeśli rozwój ten następuje, to zmierza on w kierunku wytyczonym przez Kohlberga. Jeśli chodzi o stadium 6, to pojawia się pytanie, czy, w przypadku określenia celu rozwoju w postaci stadium idealnego, możemy oczekiwać, że zostanie ono empirycznie potwierdzone.

Dyskutując kwestię uniwersalności wyznaczonego przez Kohlberga celu rozwoju moralnego, trzeba zauważyć, iż pomimo pojawiających się licznych wątpliwości i krytyk nie został przedstawiony materiał empiryczny mogący stanowić dowód na to, że rozwój moralny zmierza w innym od zaproponowanego przez Kohlberga kierunku. Nie należy również zapominać, że mówiąc o rozwoju w kierunku stadiów pokonwencjonalnych, mamy

na myśli rozwój człowieka dorosłego, którego istotną cechą jest duże zróżnicowanie indywidualne. Badacze zajmujący się rozwojem w dorosłości są zgodni, że zachodzące w tym okresie zmiany nie mają tak powszechnego i jednolitego charakteru, jak w okresach wcześniejszych, a rozwój w tym okresie jest jedynie możliwością, która nie w każdym przypadku zostaje zrealizowana. To większe indywidualne zróżnicowanie może utrudniać charakterystykę najwyższego poziomu rozwoju moralnego, a materiał empiryczny odzwierciedlający struktury rozumowania moralnego odpowiadające poziomowi pokonwencjonalnemu sprawia badaczom największe problemy, jeśli chodzi o interpretację i ocenę.

Na koniec można zapytać, czy w ogóle rozwój moralny ma cel w sensie z góry określonego punktu dojścia, do którego ma zmierzać, i, jeśli się dopełni jako proces rozwojowy, to dopełni się poprzez osiągnięcie tego punktu. Jak twierdzi Niemczyński (1994), rozwój niekoniecznie trzeba tak pojmować.

Literatura

- Colby A., Kohlberg L., Gibbs J., Lieberman M. (1983), *A Longitudinal Study of Moral Judgement*, „Monographs of the Society for Research in Child Development” 48, s. 1–124.
- Colby A., Kohlberg L., Gibbs J., Candee D., Speicher-Dubin B., Hewer A. (1987), *The Measurement of Moral Judgement: Standard Issue Scoring Manual*, Cambridge University Press.
- Czyżowska D. (1991), *Uniwersalizm moralny w teorii Lawrence’a Kohlberga. Interpretacja empiryczna w oparciu o dane zebrane w Polsce* (niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii).
- Czyżowska D., Niemczyński A. (1996), *Universality of Socio-Moral Development; Cross-Sectional Study in Poland*, „Journal of Moral Education” 4, s. 441–453.
- Czyżowska D., Niemczyński A., Kmieć E. (1993), *Formy rozumowania moralnego Polaków w świetle danych zebranych metodą L. Kohlberga*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” 2, s. 19–37.
- Gilligan C. (1982), *In a Different Voice. Psychological Theory and Women’s Development*, Cambridge, Harvard University Press.

- Gilligan C., Attanucci J. (1988), *Two Moral Orientations*, [w:] C. Gilligan, J.V. Ward, J. Mc Lean Taylor, B. Bardige, *Mapping the Moral Domain*, Harvard University Press.
- Johnston D.K. (1988), *Adolescent's Solutions to Dilemmas in Fables: Two Moral Orientations – Two Problem Solving Strategies*, [w:] C. Gilligan, J.V. Ward, J. Mc Lean Taylor, B. Bardige, *Mapping the Moral Domain*, Harvard University Press.
- Kant I. (1953), *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa: PWN.
- Kocęga R., Niemczyński A., Ryniak J., Ziółkowska A. (1993), *Związane z płcią różnice w rozwoju moralnym i osobowości*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” 4, s. 51–70.
- Kohlberg L. (1969), *Stage and Sequence. The Cognitive Developmental Approach to Socialization*, [w:] D.A. Goslin (ed.), *Handbook of Socialization. Theory and Research*, Chicago: Rand Mc Nally.
- Kohlberg L. (1981), *Essays in Moral Development*, t. I: *The Philosophy of Moral Development*, New York: Harper and Row.
- Kohlberg L. (1984): *Essays in Moral Development*, t. II: *The Psychology of Moral Development*, New York: Harper and Row.
- Niemczyński A. (1994), *O autonomii rozwoju*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” 1, s. 3–11.
- Niemczyński A., Czyżowska D., Pourkos M., Mirski A. (1988), *The Cracow Studies with Kohlberg's Moral Judgement Interview*, „Polish Psychology Bulletin” 1.
- Nisan M., Kohlberg L. (1982), *Universality and Variation in Moral Judgement. A Longitudinal and Cross-Sectional Study in Turkey*, „Child Development” 53, s. 865–877.
- Piaget J. (1981), *Równoważenie struktur poznawczych*, tłum. Z. Zakrzewska, Warszawa: PWN.
- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa: PWN.
- Snarey J. (1985), *Cross-Cultural Universality of Socio-Moral Development. A Critical Review of Kohlbergian Research*, „Psychological Bulletin” 97, s. 202–232.

- Snarey J., Keljo J. (1991), *In a Gemeinschaft Voice: The Cross-Cultural Expansion of Moral Development Theory*, [w:] W.J. Kurtines, W. Gewirtz (ed.), *Handbook of Moral Behavior and Development: vol. 1: Theory*, Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.
- Snarey J., Reimer J., Kohlberg L. (1984), *The Socio-Moral Development of Kibbutz Adolescents: A Longitudinal, Cross-Cultural Study*, „Developmental Psychology” 21, s. 3–17.
- Tönnies F. (1887/1988), *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: PWN.

ON THE PURPOSE AND BOUNDARIES OF MORAL DEVELOPMENT

Summary

Lawrence Kohlberg, the father of one of the most significant theories of moral development, assumed a cognitive-developmental perspective in his studies of morality, placing the concept of moral reasoning in the very heart of his research. A key feature in his theory of moral development, with justice as its core component, is the idea of moral universals. The general conception of moral universals has its reflection in a few distinct propositions. In the theory of Kohlberg, the concept of moral universals serves as a useful tool for the description of the highest stage of moral development. From this vantage point, development can be seen as a progression in moral reasoning from entirely subjective and culturally determined judgements, beliefs and rules of behaviour to general rules that can be universally applied to all people and all situations. In my paper I would like to present an understanding of moral universals in the context of moral development. I would like to focus on the description of the postconventional stages of moral development with an emphasis on some of the controversies concerning the highest stages of Kohlberg's theory.